

Protokół

107. posiedzenia I. sesji IX. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 10. listopada 1910.

Początek o godzinie 9 minut 40.
przed południem.

Przewodniczący; Marszałek krajo-
wy JE. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański,
Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wa-
sung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 136.

Ze strony Rządu: c. k. Namiestnik
JE. Dr. M. Bobrzyński, c. k. Radca
Dworu Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną
ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż z protokołem
105 posiedzenia postąpił regulaminowo,
protokół 106 posiedzenia złożony jest w
biurze sejmowem do przejrzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje
spis petycyj wniesionych po dzień
10. listopada 1910 roku, które przy-
dzielono następującym komisjom, a
mianowicie:

Wydziałowi krajowemu L. s. 7868.

Komisji szkolnej L. s. 7869, 7870,
7871, 7873.

Komisji administracyjnej L. s. 7872.

Komisji wodnej L. s. 7867.

Komisji reformy wyborczej L. s.
7870, 7871.

Marszałek wzywa sekretarza do od-
czytania złożonego wniosku i interpe-
lacyj.

Sekretarz p. Urbański odczytuje
zgłoszony wniosek i interpelacje, które
opiewają:

W n i o s e k

posta Bednarskiego i tow. w sprawie
zaliczenia miasta Nowego Targu do
rządu miast rządzących się ustawą z
dnia 13. marca 1889 r. Dz. ust. i roz-
porządzeń kraj. Nr. 24.

Wysoki Sejmie!

Miasto Nowy Targ zaliczyło usta-
wodawstwo krajowe do rządu tych
miejscowości, które obowiązuje ustawa
z dnia 3. lipca 1896 r. Dz. ust. kraj. i
rozporz. Nr. 51., jakkolwiek jako miej-
scowość znacznieszą i niemniejszą od
innych należało zaliczyć już wówczas
do rządu tych miast, które obowiązuje
ustawa z r. 1889. W międzyczasie je-
dnak stosunki tej miejscowości zmie-
niły się bardzo na jej korzyść. I tak
wzrosła liczba ludności prawie w dwój-
nasób, gdyż Nowy Targ liczy obecnie
około 10.000 mieszkańców, co zresztą
wykaże dowodnie urzędowy spis lu-

dności, jaki ma być jeszcze w bieżącym roku przeprowadzony. Do wzrostu tego znacznego przyczyniła się nie mało kolej Chabówka — Nowy Targ — Zakopane oraz Nowy Targ — Sucha-Hora oraz założenie gimnazjum, wybudowanie zaś wielkiej cegielni miejskiej oraz wapienników rozbudziło znaczny ruch budowlany. Dzięki połączeniu kolejowemu przybywa tu także znaczna rzesza turystów oraz letników na dłuższy pobyt, a nadto zjeżdża co roku kilka pułków artylerji, która tu ma stałą strzelnicę.

Wogóle zauważa się, że miasto jest obecnie w pełnym rozwoju, oraz że ma również warunki do dalszego wzrostu, do czego przyczyni się niewątpliwie wybudowanie szpitala powszechnego, który niebawem ma być otwartym, oraz kreowanie sądu obwodowego i połączenie kolejowe z Szczawnicą i Nowym Sączem, co w niedalekiej przyszłości ma przynieść do skutku.

Dla miejscowości tej jednak w chwili jej największego rozwoju potrzebne byłoby zastosowanie ustawy z d. 13. marca 1889 r. Dz. ust. kraj. i rozporz. Nr. 24. a to celem przeprowadzenia równocześnie asanacji i wprowadzenia w życie ustawy budowlanej, obowiązującej miasta rządzące się powyżej wymienioną ustawą — a gdy to jest i życzeniem ludności i przemiana tego rodzaju nie przechodzi możliwości finansowej miasta, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał wszechstronnie stosunki miasta Nowego Targu w tym kierunku, czy nie należałoby miasta tego zaliczyć do rzędu tych miejscowości, które obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 r. Dz. ust. i rozporz. kraj. Nr. 24 i przedłożył na najbliższą sesję sejmową sprawozdanie.

Wnioskodawca:
Bednarski.

Doliński, Maryewski, Rittel, Federowicz, Tertil, Jabłoński, Leo, Battaglia, Sare, Jahl, Sala, Landau, Ciuchciński, Rutowski, Michałowski.

I n t e r p e l a c y a

posła Ptaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie mającej się budować cztero-klasowej szkoły w Bieńczycach.

Od ośmiu lat gmina Bieńczyce, Krzesławice i Mistrzowice, starają się o budowę nowej szkoły w Bieńczycach. Już to w swym czasie kiedy powyższe gminy udawały się w deputacjach do inspektora szkół okręgu krakowskiego p. Spisa o budowę szkoły w Bieńczycach, tenże obiecał, że jak tylko Sejm krajowy uchwali fundusz 10 milionowy na budowę szkół, pierwszą zbudowaną szkołą w okręgu krakowskim, będzie szkoła w Bieńczycach. Uplęnęło lat osiem i do tego czasu szkoły nie zbudowano. Zniecierpliwione gminy obietnicami i zwlekaniem sprawy przez Pana inspektora Spisa, postarały się przed trzema laty o złożenie przepisane-go funduszu stowudziesto procentowego na budowę szkoły w Bieńczycach, który umieściły w powiatowej kasie w Krakowie uwiadomiwszy o tem Radę szkolną okręgową, względnie p. inspektora Spisa a tenże przyrzekł, że po złożeniu tej kwoty, Rada szkolna natchylnychmiast do budowy szkoły przystąpi. Uplęnęło od tego czasu parę lat a szkoły owej w Bieńczycach, jak nie ma tak nie ma.

Szkołą naszą jednoklasową drewnianą zbudowano przed sześćdziesięciu laty na obowiązujących czterdzieści dzieci, okazała się za szczupłą i przed trzydziestu laty dobudowano do niej znowu jedną klasę drewnianą. Dzisiaj obowiązujących dzieci do uczęszczania do tejże szkoły w Bieńczycach z powyższych gmin jest 340. W klasach tych, które nie można właściwie nazwać klasami

lecz zgniłą zgrzybiałą ciemną i bezpowietrzną rudera, mieści się po 80 dzieci jakkolwiek w zwyczajnych warunkach 40 dzieci zmieścić jest trudno, tak że na jedno dziecko wypada jeden metr kubiczny powietrza a w klasach tych panuje formalny zaduch i smród. Oprócz tego wynajęto 2 izby szkolne, jedną u gospodarza w Bieńczycach w zwykłej chałupie drewnianej, ciemnej, dusznej, niskiej, w której mieści się 80 dzieci. Oprócz tego mieszka gospodarz z rodziną, było rogacie i trzoda, tak, że dzieci zmuszone są deptać po gnoju, a po wyjściu ze szkoły narzekają na ból głowy i chorują po kilka dni. Drugą zaś izbę w tym starym budynku odstąpił aż kierownik miejscowej szkoły, za wynagrodzeniem 200 K rocznie.

W ten sposób więc pomieszczono owych 340 dzieci w tych czteru klasach a właściwie norach a przytem dano pięć sił nauczycielskich. Od września tego roku nareszcie zdobyliśmy zakres nauki czteroklasowej szkoły i pięć sił nauczycielskich. Złożyliśmy przepisany datek na budowę szkoły przed trzema laty, a szkoły odpowiadającej temu zakresowi nauki jakoteż ilości dzieci nie mamy.

Sprawa budowy szkoły kuleje dlatego, że p. inspektor Spis będąc nawiasem mówiąc starszym od owej sześćdziesięcioletniej szkoły w Bieńczycach jest człowiekiem już niedołężnym i nie może się zajmować przeprowadzeniem budowy szkół. Niektórych nauczycieli okręgu szkolnego krakowskiego często się spotyka w jego biurze po kilku przy pracy, gdyż on sam zdaje się nie jest zdolny do nałożonego na niego obowiązku. Nadto daje się dosyć często widzieć niektórych nauczycieli jak n. p. pana kierownika szkoły w Bronowicach p. Szafrąńskiego w godzinach przedpołudniowych, którzy nie czując nad sobą żadnej władzy, robią sobie, co im się żywnie podoba, wiedząc że inspektor

jest zniechęcony i na wizytacyą szkoły nie przyjedzie. Na przeszkodzie budowy tej szkoły, działają tu także i inne czynniki, jak na przykład pan Starostwa Niesiołowski w Radzie szkolnej krajowej. Tenże aby nie dopuścić do budowy czteroklasowej szkoły w Bieńczycach, dał zlecenie z dnia 5/6. 1910 do L. 31.687 p. inspektorowi Spisowi, by się starał wmówić gminie Krzesławice, że wybuduje się w niej zupełnie odrębną dwuklasową szkołę — chcąc w ten sposób niedopuścić do większego zakresu nauki na wsi a tem samem do budowy czteroklasowej szkoły w Bieńczycach. Dowiedziawszy się o tem udałem się jeszcze raz do p. Starosty Niesiołowskiego i przedstawiłem mu całą grozę obecnej szkoły i nauki w Bieńczycach, sądząc, że w ten sposób zdołałem nareszcie go przekonać, że do budowy tejże szkoły bezwarunkowo w jak najkrótszym czasie przystąpić należy. Pan Niesiołowski na to oświadczył mi kategorycznie mimo poprzednich przyrzeczeń, że do budowy szkoły czteroklasowej w Bieńczycach przystąpić z żadnym datkiem krajowym nie może, gdyż fundusze 10 milionowe na budowę szkół w kraju zostały wyczerpane. Z taką odprawą udałem się do p. wiceprezydenta Rady szkol. kraj. p. Dembowskiego i przedstawiłem mu całą sprawę budowy szkoły w Bieńczycach, która się wlecze od ośmiu lat, a tenże oświadczył mi wkońcu, że fundusze na budowę się znajdują i szkoła w jak najkrótszym czasie stanie.

Mam nadzieję, że c. k. Rząd w tę sprawę jak najrychlej wglądnie i budowę szkoły czteroklasowej w Bieńczycach zwlekał nadal nie będzie.

Interpelant:
Ptak.

Styla, Jedynek, Bojko, Bis, Witos, Cieluch, Jampolski, Kędzior, Stefczyk, W. Szwed, Żardecki, Lewakowski, Myjak, Stapiński, Długosz.

I n t e r p e l a c y a

do JWnego Pana c. k. komisarza rządowego.

Gmina Ostrowy kolonia powiatu kolbuszowskiego licząca około 185 mieszkańców oświadczyła się przeciw udzieleniu koncesyi na wyszynk trunków spirytusowych w tej gminie. Mimo to wskutek zabiegów dotychczasowego szynkarza Jakóba Chaima, wezwał c. k. Starostwo w Kolbuszowy Zwierzchność gminy Ostrowy kolonia do ponownego oświadczenia się, czy może być udzieloną koncesya szynkarska temu szynkarzowi. Gmina pod wpływem tego wezwania władzy i nalegań szynkarza oświadczyła się za udzieleniem koncesyi na wyszynk wina i piwa: c. k. Starostwo w Kolbuszowy jednak nadało Jakóbowi Chaimowi koncesyę nie tylko na wyszynk piwa i wina, lecz także na wyszynk i drobną sprzedaż palonych trunków spirytusowych. Ponieważ dotychczasowy szynkarz propinacyjny Jakób Chaim wpływał demoralizująco na ludność, którą rozpijał, tak iż w jego karczmie odbywają się krwawe bójki, część gospodarzy wskutek pijaństwa straciła mienie, a reszta obciążona jest długami, ponieważ karczma, w której wyszynk ma się odbywać, położoną jest zaledwie o osiemdziesiąt kroków od kościoła w Ostrowach tuszowskich, przeto proboszcz w Ostrowach tuszowskich, który założył kasę Raiffeizena i stara się podźwignąć lud z upadku, wniósł dnia 7. listopada 1910 przedstawienie do c. k. Namiestnictwa na ręce p. radcy Karola Lidla przeciw udzieleniu koncesyi Jakóbowi Chaimowi, — lecz otrzymał odpowiedź, że nie posiada do tego legitymacyi.

Zważywszy, że nadanie koncesyi szynkarskiej w gminie Ostrowy kolonia sprzecznem jest z postanowieniem § 18. ustawy przemysłowej ze względu na kwalifikacyę osobistą koncesyonaryusza,

zarówno jak i z enuncyacyą JE. p. Namiestnika złożoną w Wys. Sejmie d. 20. stycznia 1910, wedle której w gminach wiejskich przypadać ma jeden szynk na 800 mieszkańców;

zważywszy, że gmina Ostrowy kolonia, dawny folwark królewski rozparcelowany między kolonistów niemieckich, znajduje się pośród wsi Ostrowy tuszowskie, w której już nadano koncesyę szynkarską;

podpisani mają zaszczyt zapytać JW. Pana c. k. komisarza rządowego:

czy c. k. Namiestnictwo zechce ze względu na zagrożony interes publiczny zbadać sprawę nadania koncesyi szynkarskiej w gminie Ostrowy kolonia i koncesyę tę jako sprzeczną z postanowieniem § 18. ustawy przemysłowej i enuncyacyą JE. p. Namiestnika uchylić z urzędu (§ 57. ust. przem.).

Lwów, dnia 9. listopada 1910.

Interpelant:
Kędzior.

Ptak, Styła, Krężel, Jedynak, Lewakowski, Witos, Bojko, Bernadzikowski, Skarbek, Stefczyk, Cipser, Żardecki, Thullie, Pastor.

Marszałek oznajmia, że odczytany wniosek umieści na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń; interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania złożonego oświadczenia.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Na protest posłów dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 9. listopada 1910 w przedmiocie posiedzenia z dnia 7. listopada 1910 wnoszą podpisani posłowie, jako obecni na tem posiedzeniu następujące

O ś w i a d c z e n i e.

Stwierdzamy, że pomimo rozmyślnego i z wielką usilnością prowadzonego zakłócania porządku obrad przez dwunastu posłów, należących do tego klubu, którego poseł dr. Lewicki jest przewodniczącym, a to za pomocą krzyków, trąbienia, gwizdania i bicia w pulpity — całe posiedzenie sejmowe z dnia 7. listopada 1910 odbyło się zgodnie z postanowieniami regulaminu sejmowego. Rozpoczęły się te krzyki, trąbienia, gwizdania itd. gdy JE. Marszałek udzielił głosu posłom hr. Pinińskiemu i ks. Słojałowskiemu w rozprawie ogólnej nad preliminarzem budżetu krajowego na r. 1911. Jak świadczy protokół stenograficzny, usiłowania posłów Lewickiego i tow. by im przeszkodzić w mówieniu, pozostały zupełnie bez skutku. Oprócz odwoływania się do dziennikarskich opisów usiłowań, podejmowanych przez posłów Lewickiego i tow. w tym celu, ażeby zakłócić prawidłowy tok obrad sejmu — w proteście, który wnoszą ci sami posłowie, nie przytoczono ani jednej okoliczności faktycznej regulaminem uzasadnionej, którą możnaby udowodnić nielegalność posiedzenia sejmowego z 7. b. m.

Lwów, dnia 9. listopada 1910.

Laskowski, Wasung, Witos, Styła, Hupka, Moysa, Battaglia, L. Cieński, Garapich, Czarkowski-Golejewski, Schnell, Winc. Kraiński, Krzysztofowicz, Czecz, A. Theodorowicz, Korytowski Witold, Gorayski, Leo, A. Lubomirski, K. Lubomirski, Lewakowski, Halban, Męciński, Czartoryski, Merunowicz, Doliński, Marszałkowicz, Wereszczyński, Bernardzikowski, Żardecki, Stefczyk, Jedynek, Krężel, Bis, Cipser, Onyszkiewicz, Z. Tarnowski, Piniński, Konopka, Götz, Gniewosz, Paygert, Milewski, Vivien, J. Szeptycki, Rayski, Maiss, Sarc, Maryewski, Urbański, Kleski, Potocki, Sala, Tyszkiewicz, Pastor, Górski, Jaworski, Federowicz, Rutowski, Jahl, Wł. Czay-

kowski, Kędzior, Bandrowski, Dembowski, Gołuchowski, Komorowski, Witkowski, Jabłoński, E. Mycielski, Niezabitowski, J. Brunicki, Mars, Stadnicki, Baworowski, Obertyński, Brykczyński, Zamoyski, I. Korytowski, Tertil, Bednarski, Starzyński, Thullie, Krzeczunowicz, Adam, Michałowski, Bis, Skarbek, Bojko, St. H. Badeni, Cieluch, Landau, K. Horodyski.

Marszałek oznajmia, że oświadczenie to będzie dołączone do protokołu obrad 105 posiedzenia z 7. listopada 1910.

Marszałek udziela głosu p. Skwarce przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Przemawia p. Skwarko w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw protokołowi obrad z 105 posiedzenia z d. 7/11. b. r.

Marszałek udziela odpowiedzi p. Skwarce, po odczytaniu ustępu odpowiedniego regulaminu sejmowego (§ 81 u. 5. reg. sejm.), i oznajmia, że zbada zarzuty oraz oświadczy, czy i o ile zarządził uzupełnienie, czy zmianę protokołu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o budżecie krajowym na r. 1911.

Marszałek udziela głosu p. Lewickiemu.

P. Lewicki powstaje i w tej chwili powstają na ławach posłów klubu ukraińsko-ruskiego wrzawa, trąbienie, dzwonięcie, gwizdanie i bicie pulpami, które trwają dalej.

P. Lewicki porusza ustami i przewraca plik kartek i zapisków, następnie oddaje stenografom zapiski z gazet, wreszcie przemawia.

Następuje cisza i spokój w Izbie, a p. Lewicki przemawia dalej, wreszcie kończy mówić.

Marszałek udziela głosu p. Dolińskiemu.

Powstaje wrzawa, trąbienie, gwiżdżanie, dzwonienie i bicie pulpami na ławach posłów klubu ukraińsko-ruskiego, które trwają dalej.

Przemawia p. Doliński z mównicy.

Marszałek wzywa posłów otaczających mowcę, by nie przeszkadzali mowcy, i zeszedli z mównicy.

Przemawia dalej p. Doliński.

Po ukończeniu przemówienia p. Dolińskiego następuje cisza i spokój w Izbie.

Marszałek stwierdza, że rozprawa budżetowa trwała przeszło pięć godzin i oznajmia, że przystępuje do zamknięcia posiedzenia, przedtem udziela głosu p. Skwarce w sprawie formalnej.

Przemawia p. Skwarko i zgłasza imieniem klubu posłów ukraińsko-ruskich wniesienie protestu przeciw ważności wczorajszych i dzisiejszych obrad, oraz wierności protokołów z tych obrad z dnia wczorajszego i dzisiejszego.

Marszałek zamyka posiedzenie, nazywając następne na dzień 11. listopada 1910 godz. 9. przed południem i ustanawia porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 2 minut 53. po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.
Jan Wasung w. r.

Do niniejszego protokołu dołącza się w myśl przepisów § 76. reg. sejm. następujący protest p. Lewickiego i tow. i oświadczenie na ten protest. (Zobacz prot. obrad 108 poz. z 11/11. 1910 i 109 pos. z 12/11. 1910).

Do

J. E. Stanisława hr. Badeniego
Marszałka krajowego

we Lwowie.

Podpisani posłowie Sejmu kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księst. Krakowskiem wnoszą niniejszem po myśli § 76. regul. sejm. następujący

Protest

przeciw niezgodnemu z regulaminem postępowaniu, które zaszło dnia 10-go listopada 1910 r. na 107 posiedzeniu I. sesyi IX. peryodu Sejmu galicyjskiego,

W szczególności:

Stwierdzamy, że podczas rzekomych obrad na tem posiedzeniu począwszy od pierwszego punktu porządku dziennego panował w sali taki gwar od krzyku, świstów, trąb, czyneli i bicia pulpami, że było fizycznie niemożliwie słyszeć, o czem mówili mowcy.

Dowodem tego — stenogram posiedzenia. Z więcej niż dwugodzinnej

mowy posła dra K. Lewickiego stenografowie mogli uchwycić na papier za ledwie kilka zdań i końcowy ustęp, podczas wygłoszenia którego obstrukcyja na chwilę ucichła. Poseł Doliński dyktował swą mowę stenografom do ucha na trybunie, a nikt z posłów nie słyszał z jego mowy ani jednego słowa.

Pomimo tego JE. Marszałek krajowy nie zamknął posiedzenia, lecz przeciw wyraźnym postanowieniom § 39. i następnych regul. sejm. prowadził dalej obrady podczas ogłuszającej wrzawy — z wyraźnem naruszeniem praw poselskich i autorytetu Sejmu.

Wobec naprowadzonego stanu rzeczy, obrady z dnia 10. listopada 1910, podczas 107 posiedzenia sejmowego są oczywiście nieważne, co niniejszem stwierdzamy naszym protestem z wnioskiem na odczytanie go na najbliższem posiedzeniu i dołączenie do protokołu obrad.

Lewicki, Petruszewicz, Kiweluk, Sandulak, Kurowiec, Skwarko, T. Staruch, A. Staruch, Makuch, Dumka, Sodomora, Winniczuk.

Na protest pp. dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 10. listopada wnoszą podpisani posłowie, jako obecni na tem posiedzeniu następujące

O ś w i a d c z e n i e :

Stwierdzamy niniejszem zgodnie z prawdą i z rzeczywistym stanem rzeczy, że mimo rozmyślnego i z wielką werwą prowadzonego zakłócenia porządku obrad przez 12 posłów, należących do klubu, którego p. Dr. Lewicki jest przewodniczącym, a to zapomocą krzyków, trąbienia, gwizdania, bicia w pultry oraz bicia w przyrząd zwany „tam-tam“, całe posiedzenie sejmowe z dnia 10. listopada 1910 odbyło się zgodnie z

postanowieniami regulaminu sejmowego.

Z chwilą, kiedy JE. Marszałek krajowy udzielił głosu posłowi Dr. K. Liwickiemu i kiedy dr. Lewicki na żądanie swych towarzyszy, nie przystąpił natychmiast do omawiania reformy wyborczej, rozpoczęły się krzyki, gwizdania, trąbienia itd., które trwały ze strony posłów ruskich do klubu ukraińskiego należących do czasu, kiedy Dr. K. Lewicki rozpoczął mówić na temat reformy wyborczej, co też było przyczyną do zaprzestania gwizdania, trąbienia itd.

Tutaj stwierdzamy również zgodnie z prawdą, że Dr. Kost Lewicki w pierwszej części rzekomego przemówienia kiedy trwała obstrukcyja objawiająca się przez trąbienie, gwizdanie itd. wcale głosu nie wydawał, lecz poruszał tylko ustami i tu leży przyczyna, dla której stenografowie mechanicznego poruszania wargami bez wydawania głosu, na papier przenieść nie mogli.

Gdy następnie JE. Marszałek krajowy udzielił głosu posłowi Dr. Dolińskiemu na rozprawie ogólnej nad preliminarzem budżetu krajowego na rok 1911, rozpoczęli posłowie klubu ukraińskiego trąbienie, gwizdanie, bicie w pultry itd. usiłowali zakłócić prawidłowy tok obrad Sejmu, jednak bezskutecznie, bowiem p. Dr. Doliński mowę swą spokojnie i bez jakichkolwiek epizodów wygłosił.

W proteście, który wnoszą posłowie klubu ukraińskiego, a który jak wyżej podniesiono rozmyślnie sami obstrukcyę prowadzą, nie przytoczono ani jednej okoliczności faktycznej, regulaminem uzasadnionej, którą możnaby uważać za podstawę do uznania nielegalności posiedzenia sejmowego z dnia 10. listopada 1910 r.

Lwów, dnia 11. listopada 1910 r.
Maiss, Urbański, W. Korytowski, Thul-

lie, Starowieyski, Rutowski, Landau, taglia, Sala, Haempel, Jędrzejowicz, Doliński, Stadnicki, St. Mycielski, Po- Hupka, Dąbski, J. Brunicki, Kolischer, tocki, Abrahamowicz, Merunowicz, Ga- Schnell, E. Mycielski, Jahl, Komorow- rapich, T. Cieński, Skrzyński, S. H. Ba- ski, Bernadzikowski, Żardecki, J. Kory- deni, Tyszkiewicz, Piniński, Cielecki, towski, Vivien, Wł. Kraiński, Stefczyk, Czaykowski, Pilat, Niezabitowski, Ko- Styła, Jedynek, Witos, Adam, Cipser, nopka, Czecz, Rittel, Schätzel. Gorayski, Götzt, Skarbek, Bis, Długosz, Sobolew- ski, Jaszowski, Bednarski, Cieluch, Boj- Brykczyński, Obertyński, Stapiński, Krzy- sko, Krężel, Lewakowski, Baworowski, sztołowicz, Pastor, Michałowski, Ban- Marszałkowicz, Milewski, Horodyski, drowski, Z. Tarnowski, Witkowski, My- Krzeczunowicz, Wereszczyński. jak, Stojałowski, Jabłoński, Wrześniow- ski, Maryewski, Czartoryski, Sare, Bat-